

PROJEKT USTAWY "DEGRADACYJNEJ" ZMIENIAŁ SIĘ Z DNIA NA DZIEŃ

Dosłownie z dnia na dzień rząd wprowadzał poprawki do projektu tzw. ustawy degradacyjnej. Zmieniły się przede wszystkim przesłanki degradacji żołnierzy, którzy w latach 1943-90 – jak to ujęto w projekcie – "sprzeniewierzyli się polskiej racji stanu".

Sam fakt, że projekt ewoluje w trakcie prac legislacyjnych, nie jest niczym nadzwyczajnym. Nie najlepiej jednak była prowadzona polityka informacyjna związana z ustawą. Pierwszeństwo miały wypowiedzi polityków – premiera Mateusza Morawieckiego, szefa MON Mariusza Błaszczaka i szefa kancelarii premiera Michała Dworczyka. Kolejne wersje projektowanych przepisów były jednak publikowane z opóźnieniem.

Projekty ustaw, które powstają w rządzie, są publikowane przez Rządowe Centrum Legislacji. Ponadto, część ministerstw udostępnia te dokumenty także na swoich stronach Biuletynu Informacji Publicznej. Taka jest praktyka np. MSWiA, ale już nie MON, które korzysta tylko ze stron RCL.

W przypadku ustawy "degradacyjnej" bardzo długo jedyną publicznie znaną wersją projektu był dokument opublikowany przez RCL w lipcu 2017 r. (nota bene opatrzony datą 22 maja 2017 r.). Mimo że w mijającym tygodniu projekt w ekspresowym tempie przechodził kolejne etapy rządowego procesu legislacyjnego, nowszych wersji projektu nie publikowano. Wnioski o konkretnych zmianach można było wyciągać jedynie z medialnych wystąpień polityków, z których najbardziej merytoryczna była wypowiedź Dworczyka dla PAP w środę po południu. Szef KPRM poinformował np. o zmianie polegającej na tym, że o pozbawieniu stopni generalskich i admirałskich będzie decydował nie prezydent (jak w lipcowej wersji projektu), lecz minister obrony za zgodą prezydenta (i tak zostało w projekcie, który trafił do Sejmu, przy czym należy dodać, że taka sama procedura będzie dotyczyła także stopnia Marszałka Polski).

Rząd przyjął projekt w czwartek rano – można powiedzieć – na specjalnym posiedzeniu. Był to bowiem jedyny punkt obrad. Po ich zakończeniu premier i szef MON w krótkich oświadczeniach poinformowali o przyjęciu projektu, skupiając się na przyczynach jego powstania. Kilka zdań o zapisach projektu wygłosił Błaszczak, dotyczyły one głównie procedur związanych z pozbawieniem stopnia.

Tymczasem w czwartek rano RCL jeszcze w trakcie posiedzenia rządu (a przed konferencją prasową) opublikowało projekt w wersji datowanej na środę i skierowanej pod obrady Rady Ministrów. Znacznie różniła się ona od lipcowej i została opisana szczegółowo m.in. przez Defence24.pl.

Czytaj też: [Rząd przyjął projekt ustawy "degradacyjnej". Dworczyk: to ważne dla wychowania przyszłych oficerów](#)

Jednak po południu na stronach internetowych RCL a potem Sejmu ukazał się projekt w wersji skierowanej przez rząd do izby niższej. Jedyna, ale zasadnicza zmiana dotyczy przesłanek degradacji osób innych niż członkowie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Oni bowiem zgodnie z projektem stopnie wojskowe tracą z mocy prawa. W tym kontekście proponowany przepis nakłada na prezydenta obowiązek ogłoszenia wykazu takich osób w Monitorze Polskim.

W przypadku pozostałych żołnierzy przesłanki pozbawienia stopni zostały sformułowane ogólniej niż w wersji projektu opublikowanej w czwartek rano.

Art. 3. Pozbawia się stopnia wojskowego osobę, która z racji ukończonego wieku lub stanu zdrowia nie podlega obowiązkowi służby wojskowej, lub żołnierza rezerwy, którzy w latach 1943-1990 swoją postawą sprzeniewierzyli się polskiej racji stanu:

1) pełniąc funkcje służbowe lub zajmując stanowiska dowódcze kierowali działaniami mającymi na celu zwalczanie polskiego podziemia niepodległościowego w latach 1943-1956 albo uczestnicząc w tym okresie w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego dokonywali drastycznych czynów;

2) wydając rozkazy użycia broni palnej wobec ludności cywilnej; 3) będąc sędzią lub prokuratorem w organach Wojskowej Służby Sprawiedliwości lub w jednostkach podległych oskarżali albo wydawali wyroki w latach 1943-1956 wobec żołnierzy i osób cywilnych ze względu na działalność na rzecz niepodległości i suwerenności Polski;

4) będąc w stopniach wojskowych generałów, pełniąc funkcje służbowe inicjowali lub dopuszczali się prześladowań żołnierzy ze względu na wyznawaną religię lub pochodzenie.

projekt ustawy o pozbawieniu stopni wojskowych osób i żołnierzy, którzy w latach 1943-1990 swoją postawą sprzeniewierzyli się polskiej racji stanu oraz o powszechnym obowiązku obrony RP

W poprzedniej wersji projektu wyliczenie na początku art. 3 kończyło się słowami "w szczególności", po czym następowało 10 punktów. Wśród nich wymieniono zwalczanie polskiego podziemia niepodległościowego, prowadzenie akcji ateizacyjnej w Wojsku Polskim i prześladowanie duchowieństwa, prześladowanie innych żołnierzy ze względu na poglądy, religię i pochodzenie (zwłaszcza zaangażowanie w usuwanie z szeregów żołnierzy pochodzenia żydowskiego w latach 1967-68) oraz dokonywanie "szczególnie drastycznych czynów, pacyfikację protestów społecznych". Na liście przesłanek do degradacji były także: kierownicza rola w przygotowywaniu i realizacji użycia Wojska Polskiego w interwencji Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r., zaangażowanie wymiaru sprawiedliwości do prześladowań ze względu na poglądy, religię i pochodzenie, planowanie wojny napastniczej przeciwko państwom NATO (co sprowadzało bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia społeczeństwa polskiego), przyczynianie się do pogłębiania reżimu komunistycznego, współpraca agenturalna z organami ZSRR oraz działania wymierzone w polską emigrację niepodległościową.

Pozostałe zapisy projektu się nie zmieniły. Degradacja będzie mogła nastąpić także pośmiertnie.

Zgodnie z projektem nie będą degradowane osoby, które w trakcie służby bez wiedzy przełożonych wspierały "działania na rzecz niepodległości Państwa Polskiego".

Czytaj też: [Ryszard Czarnecki broni jedyne polskiego kosmonauty przed degradacją](#)

O pozbawieniu stopni wojskowych będzie decydował szef MON, w przypadku Marszałka Polski, generałów i admirałów – za zgodą prezydenta. Minister obrony będzie mógł wszcząć postępowanie dotyczące pozbawienia stopnia wojskowego z urzędu lub na wniosek premiera, naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych oraz szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Z inicjatywą będą mogły wystąpić stowarzyszenia kombatantów, weteranów lub żołnierzy. Przed decyzją o degradacji MON będzie musiało wystąpić o informacje o przebiegu służby danej osoby do Instytutu Pamięi Narodowej i archiwów wojskowych.

Przepisy projektu precyzują, że osobie, w stosunku do której wszczęto postępowanie o degradacji, jej rodzinie albo zrzeszeniom kombatantów, weteranów lub żołnierzy będzie przysługiwało prawo do przedstawienia dowodów, a po wydaniu postanowienia o pozbawieniu stopnia – skarga do sądu administracyjnego. Przewidziano także możliwość wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania na korzyść zdegradowanego żołnierza, jeśli np. pojawią się nowe dowody lub okoliczności.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami nie ma prawnej możliwości pozbawienia stopnia wojskowego pośmiertnie. Sąd może orzec degradację w razie skazania żołnierza za przestępstwo umyślne, jeżeli rodzaj czynu, sposób i okoliczności jego popełnienia pozwalają przyjąć, że sprawca utracił właściwości wymagane do posiadania stopnia wojskowego, a zwłaszcza w wypadku działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Czytaj też: [Uroczystości pogrzebowe "Inki" i "Zagończyka". Pośmiertne awanse](#)